

## RECENZJE i SPRAWOZDANIA

**Xavier Rynne, Letters from Vatican City, Vatican Council II (First Session): Background and Debates, New York 1963, Ferrar, Strat and Company, 8<sup>o</sup>, str. XIV-290.**

W przeddzień otwarcia pierwszej sesji II Soboru Watykańskiego ukazał się w piśmie „The New Yorker” list z Watykanu sygnowany pseudonimem Xavier Rynne. Anonimowy autor przedstawiał w nim niezwykle barwnie tło soboru, a zarazem ujawniał wiele szczegółów nieznanych szerszemu ogółowi. Nic dziwnego, że publikacja tego listu wywołała w Ameryce niemałą sensację. Podobne wrażenie towarzyszyło ukazaniu się drugiego listu, wydrukowanego już po zakończeniu pierwszej sesji. Obie te pozycje uważano za najlepsze informacje o toczącym się soborze. Autor zachęcony powodzeniem zdecydował się znacznie rozszerzyć i pogłębić pierwotne ramy obu listów, a następnie wydał je w formie książki.

Treść listów stała się podstawą do snucia niezliczonych domysłów na temat osoby autora, który jednak nawet przy okazji wydania książki powstrzymał się od ujawnienia swego nazwiska. Jedynie we wstępie zaprzecza pogłoskom, że jest „skwaszonym duchownym katolickim” lub „rzymskim studentem, który po nieudanych egzaminach końcowych krytykuje rzymski system nauczania”. Również enegrycznie odrzuca domysły dopatrujące się w nim jakiegoś biskupa amerykańskiego, angielskiego dominikanina, nowojorskiego jezuitę, łagodnego redemptorysty, czy nawet pisarza inspirowanego przez watykański Sekretariat Stanu... Wielkość i różnorodność przypuszczeń pozwala domyślać się, że książka odbiega swym charakterem od wielu publikacji, jakie ukazały się na temat pierwszej sesji soboru.

Istotnie autor nie zamierza — jak dzieje się to często — rozwijać przed czytelnikiem własnych rozważań na temat soboru, lecz pragnie wiernie przedstawić przebieg prac przygotowawczych, jak obrad pierwszej sesji. Stąd kolejne rozdziały omawiają chronologicznie przygotowania i debaty soborowe nad poszczególnymi schematami. Szczególną wartość posiadają dokładne relacje z kolejnych kongregacji generalnych, kiedy autor referuje treść wypowiedzi ważniejszych mówców. Czytelnik jest zaskoczony wielkością informacji przekazywanych mu przez autora. Przekraczają one znacznie nie tylko ramy oficjalnych komunikatów, lecz również wszelkich wiadomości publikowanych na łamach „Osservatore Romano”, „La Civiltà Cattolica”, „Herder-Kor-

respondenz", „La Croix”, „Informations Catholiques Internationales”, „La Documentation Catholique”, jakkolwiek na te periodyki powołuje się autor we wstępie. Czytelnika interesuje bardziej inne źródło wymienione przez autora jako „pomysłowość indywidualnych sprawozdawców”. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z niedyskrecjami popełnianymi podczas pierwszej sesji wskutek ogólnej i niezadawalającej informacji udzielanej drogą oficjalną. Nic więc dziwnego, że działalność służby informacyjnej została podczas drugiej sesji znacznie rozszerzona celem pełniejszego przekazywania obrazu dyskusji toczonych w auli soborowej.

Autor nie zajmuje postawy beznamiętnego obserwatora. Można zresztą powątpiewać, czy jest to w ogóle możliwe dla człowieka zaangażowanego w dyskutowane tematy. W dodatku autor zalicza swą pracę do gatunku „dziennikarstwa teologicznego”, prawie zupełnie nieznanego w naszym kraju. Dzięki wybranemu rodzajowi literackiemu, zachowanemu konsekwentnie przez autora, dzieło zyskuje na żywotności i barwności opisu przy jednoczesnej wierności relacji. Właśnie wierność odmalowania przebiegu soboru nie została zakwestionowana nawet przez tych przeciwników anonimowego autora, którzy sami byli uczestnikami soboru i żywo oburzają się na niedyskrecje autora.

Dzięki relacji przedstawionej w „Letters from Vatican City” zyskujemy cenne źródło dla poznania przebiegu pierwszej sesji, które będzie musiało zaspakajać naszą ciekawość aż do czasu opublikowania pełniejszych relacji oficjalnych lub do momentu ukazania się innych, dalej jeszcze idących... niedyskrecji.

ks. Henryk Bogacki SJ